

ANNA SOROKA

ur. 1936; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Lublin. Opowieść o mieście, Lublin, PRL, Zemborzycy, cud lubelski

Cud Lubelski

Jak był cud lubelski to ja byłam na wakacjach pod Lublinem i widziałam procesje, które szły, i szły, i szły, i szły i śpiewali. Z okolic Zemborzyc, z Pszczelej Woli, pamiętam idące procesje. Byłam wtedy dużą dziewczynką, bo chyba kończyłam podstawówkę i na wakacjach byłam. Pamiętam te procesje, ale nie byłam ani w katedrze, ani nie uczestniczyłam.

To był dom państwa Jasińskich. Pan Jasiński przed wojną był inspektorem pszczelarstwa na cały kraj. Studia kończył w Szwajcarii. Przed wojną, stać ich było i wybudowali sobie letni domek. Nazwali to Poczekajką. To był pięknie położony tuż pod lasem dom letni, nie był ocieplony na zimę. Ci państwo mieszkali na Szopena, przyjaźnili się z rodzicami. Tuż po wojnie, mama ze mną, z bratem i inne lubelskie dzieci, spędzaliśmy wakacje u pani Jasińskiej.

My stojąc na balkonach, tam był ogromny taras dookoła domu widziałyśmy te pielgrzymki, i te chorągwie, i śpiewających. Szli, z Pszczelej Woli, z Zemborzyc, tamtędy do ulicy Zemborzyckiej.

Data i miejsce nagrania	2013-02-13, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Łukasz Kijek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"